

Beata Szkaradzińska

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie

RODZINA SZKÓŁ TISCHNEROWSKICH – GENEZA I HISTORIA

Abstract **The Tischner School Family – genesis and history.** The heritage of the thoughts and actions of the eminent Polish philosopher Józef Tischner is not only the subject of scientific research and in-depth philosophical reception, but also finds practical application in many regular and occasional events devoted to the social dimension of his thoughts. A special phenomenon, however, are the “Tischner schools”, which form the so-called The Tischner family. They have strong ties, their own customs and even rituals, such as the special admission to their circle. They were created as the legacy of an outstanding priest and philosopher. They are also a tribute to him posthumously. It is in them that his thoughts are continued and his philosophy deepened. The aim of this article is to show the origins and history of the Tischner School Family.

Rodzina Szkół Tischnerowskich – geneza i historia. Dziedzictwo myśli i działań wybitnego polskiego filozofa Józefa Tischnera jest nie tylko przedmiotem badań naukowych i pogłębionej filozoficznej recepcji, ale także znajduje praktyczne zastosowanie w wielu wydarzeniach stałych i okazjonalnych poświęconych społecznemu wymiarowi jego myśli. Szczególnym fenomenem są jednak *Szkoły Tischnerowskie*, które tworzą tzw. *Rodzinę Tischnerowską*. Mają one mocne więzi, własne zwyczaje i nawet obrzędy, jak choćby ten specjalny przyjęcia do swego grona. Powstały one jako dziedzictwo wybitnego księdza i filozofa. Są one też hołdem złożonym mu pośmiertnie. To w nich kontynuuje się jego myśl i pogłębia jego filozofię. Celem niniejszego artykułu jest pokazanie genezy i historii Rodziny Szkół Tischnerowskich.

Keywords Józef Tischner, philosophy, The Tischner School Family, history, education
Józef Tischner, filozofia, Rodzina Szkół Tischnerowskich, historia, edukacja

Śmierć śp. ks. prof. Józefa Tischnera w czerwcu 2000 roku przyniosła obfity plon. Jak zwykł często powtarzać jego brat, Kazimierz Tischner: „im dłużej go nie ma, tym dłużej jest”. I coś jest w tym stwierdzeniu. Już blisko 40 szkół nosi jego imię, a w tym jedna na Białorusi. Narodziły się także Rajdy Tischnerowskie, powstało wydawnictwo pt. „Drogami Tischnera”, są organizowane konkursy, zjazdy, konferencje i rekolekcje. Szczególnym fenomenem są jednak *Szkoły Tischnerowskie*, które tworzą tzw. *Rodzinę Tischnerowską*. Mają one mocne więzi, własne zwyczaje i nawet obrzędy, jak choćby ten specjalny przyjęcia do swego grona. Powstały one, jako dziedzictwo wybitnego księdza i filozofa. Są one też hołdem złożonym mu pośmiertnie. To w nich kontynuuje się jego myśli, filozofię. To dlatego warto dokładnie przeanalizować, jak doszło do narodzin tej wyjątkowej „Rodziny”, której „ojcem” jest Kazimierz Tischner, młodszy brat słynnego filozofa i księdza.

„Pomysł na stworzenie czegoś na wzór rodziny szkół tischnerowskich pojawił się stosunkowo szybko wraz z nadaniem pierwszym szkołom imienia mojego zmarłego brata”¹ – wspomina Kazimierz Tischner, przypominając, że wraz ze śmiercią o 15 lat starszego brata, znanego filozofa i księdza, poczuł się bardzo osierocony. „Ja rosłem przy nim, w jego cieniu. Mieszkałem nawet z nim w Krakowie. Brałem udział w jego spotkaniach. Podziwiałem. On mówił z różnymi swymi gośćmi z całego świata w ich językach po angielsku, niemiecku, francusku. Mnie to wtedy denerwowało, jak nie rozumiałem, o czym on z nimi rozmawia... Jako nieduży chłopak byłem na niego nawet wręcz wściekły, gdy kazał mi się wtedy uczyć mówić po góralsku”². Kazimierz Tischner podkreślił, że co innego miał wtedy w głowie, jednak to, co kazał mu brat, ksiądz i profesor, w przyszłości mu się przydało. „Gdy zachorował byłem przy nim, gdy umierał przed śmiercią napisał mi na kartce: «Weź strój góralski i idź do Związku Podhalan i kontynuuj to co góralskie...». Ta jego śmierć to był dla mnie rodzaj osierocenia. Ten Jego testament, w którym mi wprost powiedział, że do tej pory on coś robił, a teraz ja mam to kontynuować dało mi wiele do myślenia... Ponieważ u nas w domu było preferowane słowo „rodzina”, „dom”, moje myśli zaczęły krążyć wokół tych słów... I gdy w 30 dni po śmierci Józia w Rogoźniku była w Jego intencji msza święta, wtedy to się chyba zaczęło... Był tam ks. Mietek Zoń i zaaranżowane zostało spotkanie. Odbyło się 9 września 2000 roku o godzinie 12, było to spotkanie filozofów z *Filozofii po góralsku* u Anaksagorasów Byrcynów. To wtedy zaczął się rodzić ten pomysł na Rodzinę Tischnerowską”³.

Kolejnym krokiem było spotkanie 17 września 2000 roku w galerii w Myślenicach poświęcone śp. ks. prof. Józefowi Tischnerowi: „Brali w nim udział Wanda Czubernat, ks. bp Kazimierz Nycz, była i Małgorzata Skowrońska z «Gazety Wyborczej» i to ona napisała, że na obrazie Józiu jest uśmiechnięty i można było z tego spojrzenia wyczytać «do roboty byście się wzięli...». I tak powoli ten Tischnerowski Dom zaczął się rozkręcać...” 4 listopada 2000 roku w zabytkowym, drewnianym kościółku w Łopusznej było kolejne spotkanie poświęcone śp. ks. prof. Józefowi Tischnerowi pt. *U korzeni religijności*

¹ Wywiad własny z Kazimierzem Tischnerem, 20 grudnia 2018 roku, Łopuszna.

² Wywiad własny z Kazimierzem Tischnerem, 20 grudnia 2018 roku, Łopuszna.

³ Wywiad własny z Kazimierzem Tischnerem, 20 grudnia 2018 roku, Łopuszna.

ks. Tischnera, Zaduszki Tischnerowskie. „Tym razem na nim byli Wanda Czubernat, Janina Ochojska, bp Pieronek, bp Nycz, Jacek Żakowski, Dorota Zańko i Jarosław Gowin. Obok naukowców, bohaterów *Filozofii po góralsku* byli tam też nauczyciele ze szkół, które myślały o nadaniu swym placówkom imienia ks. profesora Józefa Tischnera, czyli np. z Trzemeśni dyrektor Grażyna Drożdż i Tarnowa dyrektor Ewa Metejska. To tam się poznawaliśmy. To tam Henryk Woźniakowski, prezes wydawnictwa Znak, wspólnie z ks. Bonieckim, wtedy red. naczelnym «Tygodnika Powszechnego», zaproponowali ustanowienie nagrody ks. prof. Tischnera; z kolei Władysław Krakowski, wówczas prezes elektrowni w Niedzicy zasugerował ustanowienie stypendium dla młodzieży podhalańskiej pragnącej studiować. Prezes powiedział: «jesteśmy mu to winni»... Już 10 listopada wpłynęło do mnie z kolei pismo od zarządu gminy i wójta Jana Smarducha, że chcą oni utworzyć izbę pamięci ks. profesora...” – wspominał Kazimierz Tischner⁴.

Kazimierz przypomniał, że z kolei już 14 grudnia w Trzemeśni była w szkole uroczystość pt. *Ks. Tischnerowi – młodzież*. Znowu przybył bp Kazimierz Nycz, bracia księdza profesora – Kazimierz oraz Marian z żoną Barbarą, przyjaciele kapłana i kapela z Łopusznej i oczywiście młodzież z Zespołu Szkół Społecznych z Tarnowa. Uczniowie zaprezentowali inscenizację na podstawie fragmentów z *Filozofii po góralsku* ks. Tischnera. Wówczas wydano też, nakładem gimnazjum, tomik pt. *Wiersze dla Księdza Tischnera*⁵. „To tam dyrektor Ewa Metejska z Tarnowa powiedziała, że rozrasta się zainteresowanie szkół tematyką związaną z ks. prof. Tischnerem i że może by warto powołać, zrobić coś w rodzaju Towarzystwa Oświatowego – Rodzinę Tischnerowską. Podchwyciłem ten pomysł. Zaprosiłem do Łopusznej uczniów tych szkół, które chciały nadać imię księdza prof. Tischnera”⁶.

Spotkanie to odbyło się 17 stycznia 2001 roku w Łopusznej⁷. Przyjechało na nie około 80 uczniów z Tarnowa, Trzemeśni, Rogoźnika i Krakowa. Była msza święta, rozmowy, spacer po Łopusznej i spotkanie w GOK, gdzie uczestnicy spotkali się z bohaterami *Filozofii po góralsku* ks. Tischnera: Wandą Szado – Kudasikową (Ksantypą), jej mężem Andrzejem (Sokratesem), Wojciechem Gąsienicą – Byrcynem (Anaksagorasem), Janem Antołem (Gorgiaszem) oraz autorem portretów ks. prof. – Marianem Gromadą. To wówczas też zatańczyli „Mali Łopusznianie”, a i fragment spektaklu zaprezentowali uczniowie z Trzemeśni. Już po spotkaniu jedna z nauczycielek powiedziała: „Naszycy uczniów wciąż na nowo olśniewa ta niezwykła aura, która, jaka panuje wokół księdza Tischnera: miłość ludzi, którzy się z nim zetknęli i dobro, z jakim się spotykamy zawsze w Łopusznej”⁸.

„To spotkanie, wspólna modlitwa na cmentarzu, msza święta w kościele, tak nas zjednoczyła, że już 10 marca 2001 roku w Tarnowie dwie szkoły, Społeczna Szkoła Podstawowa nr 1 i Zespół Szkół Społecznych, w składzie którego jest LO i gimnazjum, przyjęły imię ks. prof. Józefa Tischnera. To tę właśnie datę, czyli 10 marca 2001 przyjmujemy, jako datę powstania Rodziny Szkół Tischnerowskich. Tego samego roku

⁴ Wywiad własny z Kazimierzem Tischnerem, 20 grudnia 2018 roku, Łopuszna.

⁵ „Drogami Tischnera” 2002 nr 1/2 z grudnia, s. 9.

⁶ Wywiad własny z Kazimierzem Tischnerem, 20 grudnia 2018 roku, Łopuszna.

⁷ „Drogami Tischnera” 2002 nr 1/2 z grudnia, s. 9.

⁸ „Drogami Tischnera” 2002 nr 1/2 z grudnia, s. 9.

po raz pierwszy odbył się Rajd Tischnera na Turbacz. Z kolei 16 października 2002 roku narodziło się Stowarzyszenie *Drogami Tischnera*, bo wtedy był wpis do KRS. To ono, to Stowarzyszenie miało mieć pieczę nad *Szkołami Tischnera*, czyli *Rodziną Tischnerowską*, a ich celem miało być szerzenie myśli ks. profesora Tischnera wśród młodzieży⁹. Tak więc widzimy, że datą kluczową dla powstania Rodziny Szkół Tischnerowskich jest 10 marca 2001 roku, gdy to dwie szkoły tarnowskie przyjęły im. Księdza Profesora Józefa Tischnera i otrzymały sztandary, poświęcone na uroczystej mszy świętej. Akty nadania imienia odczytał wówczas Wojciech Magdoń, założyciel i pierwszy dyrektor ZSS. Z kolei Barbara Tischner, żona Mariana przekazała rodzinną pamiątkę i powiedziała „od dzisiaj stajemy się rodziną”¹⁰. Były oczywiście i występy oraz biesiada z udziałem muzyki z Łopusznej. To przekazywanie pamiątek stało się od tego czasu już tradycją.

W tym ważnym dniu przyjęcia pierwszych szkół do „Rodziny” zorganizowano wystawę poświęconą Patronowi, było spotkanie z uczniem ks. profesora, Jerzym Fedirko, pozyskano też od Wojciecha Bonowicza opowiadania Patrona dla dzieci, a uczniowie tworzyli m.in. własne opowiadania, scenariusze, a także dzieła plastyczne inspirowane filozofią ks. prof. Józefa Tischnera, następnie wydano monografię. Warto zaznaczyć, że wówczas do SP nr 1 w Tarnowie uczęszczało ok. 100 dzieci i pracowało 25 nauczycieli. Dużą rolę przykładano tam do nauki języków obcych: angielskiego, niemieckiego i francuskiego, tak bliskich Patronowi, uczono też rytmiki i tańca. Z kolei Zespół Szkół Społecznych, nie było zbyt liczny bowiem – jak czytamy w „Drogami Tischnera” – mury szkole opuszczało wtedy tylko kilkunastu maturzystów.

Społeczność tarnowskich szkół dwa lata rozważała różne kandydatury na patrona. „Aż pojawił się ten znany od wielu lat, którego życie i działalność nigdy nie zostaną nadwartościowane”¹¹. Już w dwa dni potem 12 marca 2001 roku do Rodziny Szkół Tischnerowskich dołączyła Szkoła Podstawowa nr 153 z Krakowa z osiedla Widok. Jednak – jak czytamy w Kronice Szkół Tischnerowskich – decyzja o tym zapadła już w połowie września 2000 roku, dosłownie w niespełna trzy miesiące po śmierci księdza profesora. To wtedy Rada Pedagogiczna, Rada Rodziców i Szkolna Rada Uczniowska pozytywnie wypowiedziały się o przyjęciu na patrona szkoły ks. prof. Józefa Tischnera. Nic w tym jednak dziwnego, skoro to tu w Bronowicach u brata Mariana ks. prof. Józef Tischner spędził swe ostatnie dni, a redaktor „Znaku” Wojciech Bonowicz był ojcem ucznia z tejże Szkoły¹². Także i te uroczystości zaszczyliło wielu gości. Prócz rodziny Patrona byli m.in.: ówczesny metropolita krakowski kard. Franciszek Macharski, rektor UJ prof. Franciszek Ziejka, wojewoda Jerzy Meysztowicz, rektorzy PAT ks. bp Tadeusz Pieronek, PWST Jacek Popiel. Dojechała i kapela z Łopusznej. Mszę świętą odprawił i kazanie głosił ks. bp Kazimierz Nycz, który powiedział: „Ten patron zobowiązuje, bo niełatwo jest łączyć mądrość i dobroć”¹³.

W 2001 roku 10 października do Rodziny Szkół Tischnerowskich dołączyła kolejna – I Prywatne Gimnazjum i Liceum w Siedlcach z uprawnienia szkoły publicznej, która

⁹ Wywiad własny z Kazimierzem Tischnerem, 20 grudnia 2018 roku, Łopuszna.

¹⁰ „Drogami Tischnera” 2002 nr 1/2 z grudnia, s. 11.

¹¹ „Drogami Tischnera” 2002 nr 1/2 z grudnia, s. 10.

¹² „Drogami Tischnera” 2002 nr 1/2 z grudnia, s. 12.

¹³ „Drogami Tischnera” 2002 nr 1/2 z grudnia, s. 12.

w swym programie nauczania miała bliską ks. prof. Józefowi Tischnerowi – filozofię, współpracując m.in. z Katedrą Filozofii i Socjologii Akademii Podlaskiej. Pomagała też Polakom na Białorusi oraz w Domu Małego Dziecka w Siedlcach. W Kronice Szkół Tischnerowskich czytamy, że kandydatura ks. profesora wygrała z takimi jak: Aleksandra Ogińska (założycielka miasta), czy królowie: Jan III Sobieski, Bolesław Chrobry, czy filozof Sokrates. „Dziś, zgłębiając myśl ks. Tischnera, umiemy nazwać cel, który nam przyświeca. Chcemy zwalczać w sobie «chochoła sarmackiej melancholii», nie skarżąc się, że w oświacie jest źle, ale czynić dobro na miarę swoich możliwości i umiejętności” – napisały w liście do «ojca» Tischnerowskiej wspólnoty Szkół – Kazimierza Tischnera – dyrektorki szkoły: Janina Jankowska i Anna Adamczyk – Habib¹⁴.

Z kolei ks. Adam Boniecki, redaktor naczelny „Tygodnika Powszechnego” miał podczas uroczystości stwierdzić: „Miałem okazję rozmawiać z tą młodzieżą. Ci uczniowie naprawdę znają dzieła Tischnera. Józek potrafił pisać tak, że trafiał do dojrzałych umysłów i tak samo poruszał serca i dusze młodych ludzi”¹⁵.

Rodzina Tischnerowska, co prawda wtedy jeszcze niewielka, zaczęła wspólnie działać. Już w dniach 13–14 października 2001 roku został zorganizowany przez bratanka ks. profesora i nowotarski oddział PTT – I Rajd Szlakami ks. prof. Józefa Tischnera. Wzięło w nim udział ok. 90 uczniów z Szkół Rodziny Tischnerowskiej oraz sympatyzujących z nimi osób z Tarnowa, Krakowa, Siedlec oraz z Trzemeśni, Rogoźnika, Nowego Targu i Woli. Piękny wiersz o tym wydarzeniu napisała Stanisława Szewczyk z Łopusznej¹⁶. Rajdy te już na stałe weszły do kalendarza wydarzeń „Rodziny”. Z kolei już II Rajd Szlakami Księdza Profesora Józefa Tischnera odbył się 12–13 października 2002 roku. Początek miał przy grobie Patrona, a wzięło w nim tym razem już ok. 150 uczestników. „Modlitwę w intencji Patrona i zgromadzonych poprowadził ks. Jerzy Rażny, proboszcz parafii w Łopusznej. Odmówiono przejmującą *Litanie na śmierć ks. Józefa Tischnera* autorstwa Wiktora Schramma (...)”¹⁷. Potem były kolejne Rajdy i są organizowane do dziś.

12 marca 2002 roku po raz pierwszy została zorganizowana rocznica nadania imienia w Szkole Podstawowej nr 153 w Krakowie, a w marcu święto patrona było w Tarnowie w Społecznej Szkole Podstawowej nr 1 oraz w ZSSLOiG. To wtedy po raz pierwszy w stroju góralskim swego brata kapłana i patrona szkół wystąpił Kazimierz Tischner. „Ten strój przekazał mi Józiu, aby kontynuował jego dzieło i nasze tradycje. Rozmawiałem wtedy z młodzieżą i im mówiłem, że nieważne co będą robić w przyszłości, kim zostaną, ważne, aby byli dobrymi ludźmi. Uczestniczyłem też w spotkaniu z dziećmi, opowiadałem im ciekawostki z życia Józia. Z okazji 1. rocznicy przekazałem też szkołom pamiątki po bracie. Zdjęcie ks. prof. Tischnera wykonane podczas wspinaczki górskiej oraz jego sprzęt do wspinaczki” – wspominał Kazimierz Tischner¹⁸.

W 2002 roku już kolejne 5 szkół weszło do Rodziny Szkół Tischnerowskich. Były to placówki z Trzemeśni, Woli, Radziszowa, Żor i Rogoźnika. Pierwsza z nich Publiczne

¹⁴ „Drogami Tischnera” 2002 nr 1/2 z grudnia, s. 13.

¹⁵ „Drogami Tischnera” 2002 nr 1/2 z grudnia, s. 13.

¹⁶ „Drogami Tischnera” 2002 nr 1/2 z grudnia, s. 15–16.

¹⁷ „Drogami Tischnera” 2003 nr 3, s. 15.

¹⁸ Wywiad własny z Kazimierzem Tischnerem, 20 grudnia 2018 roku, Łopuszna.

Gimnazjum „Rodzinę” zasililo 14 marca. Została wówczas odsłonięta tablica pamiątkowa z wizerunkiem Patrona i jego słowami: „Wychowują jedynie ci, którzy mają nadzieję”, a także przygotowano inscenizację związane z osobą Patrona. Natomiast „Ojciec” Szkół Tischnerowskich Kazimierz dla swego nowego piątego dziecka przekazał skrzynię pełną prezentów. A w imieniu rodziny Tischnerów napisał w szkolnej kronice: „Z wielkim podziwem patrzymy jak ogarniacie swoim młodzieńczym zapałem to, co przekazywał Wasz Patron ks. Józef Tischner od Krakowa po Podhale (...) Życzymy Wam, by codzienna praca w tej szkole przynosiła radość: «Bo przecież Pan Bóg nie doł nom rozumu po to, co by my się męczyli ino po to, co by mieli jakom takom ulge w męce»”¹⁹. W uroczystości udział wzięli m.in. ks. prof. Adam Kubiś (rektor PAT w latach 1992–1998) i rodem z Trzemeśni ks. prof. Józef Makselon (kierownik Katedry Psychologii Religii PAT), a także rodzina ks. prof. Józefa Tischnera i przyjaciele, a wśród nich Wanda Szado-Kudasikowa – Ksantypa z *Filozofii po góralsku*, autorka hymnu Szkół Rodziny Tischnerowskiej wraz ze swym mężem Andrzejem. Przygotowania – jak czytamy w Kronice Szkół Tischnerowskich – trwały dwa lata i zaowocowały wydaniem publikacji pt. *Śladami ks. Tischnera*.

13 kwietnia do Rodziny dołączyło Gimnazjum nr 2 z oddziałami Integracyjnymi w Woli. Okolica ta była znana Patronowi. To tu wszak z braćmi spędzał wakacje. O tym, że ks. prof. Tischner będzie patronem zdecydowali sami uczniowie. Wygrał on z takimi kandydatami jak: Wisława Szymborska, czy Zbigniew Herbert. „Wierzmy, że Wasz Patron będzie Wam pomagał, że możecie Go spotkać w Jego książkach i dzięki świętych obcowaniu”²⁰ – w imieniu rodziny Tischnerów pisał Kazimierz, „Ojciec” Szkół Tischnerowskich. Natomiast podczas uroczystości nie tylko mówił o swych osobistych relacjach z bratem, ale i przywiózł już tradycyjnie związane z nim pamiątki. Z kolei drugi brat, prof. Marian Tischner, podkreślił wielką pracowitość ks. prof. Józefa Tischnera już od najmłodszych lat i przypomniał, że w ciągu ostatnich trzech lat ciężkiej choroby napisał on aż cztery książki²¹.

29 maja Rodzina Szkół Tischnerowskich przyjęła następne dziecko – Zespół Placówek Oświatowych w Szpitalu Rehabilitacyjnym dla Dzieci w Radziszowie, istniejący w tym czasie od pół wieku. W uroczystości, prócz rodziny Patrona, udział wzięli: ks. kard. Franciszek Macharski, wówczas metropolita krakowski, wojewoda małopolski Jerzy Adamik, małopolski kurator oświaty Jerzy Lackowski, ks. prof. Władysław Zuziak, wówczas dziekan Wydziału Filozoficznego PAT. Zanim placówka przyjęła imię, specjalny list do Kazimierza Tischnera przesłała dyrektor Beata Wąsowicz: „Będziemy głęboko zaszczytzeni, jeśli szkoła otrzyma imię ks. profesora, jednego z najbardziej zasłużonych twórców etosu Solidarności. (...). Posiadanie patrona w osobie ks. prof. Tischnera ma dla nas szczególną wagę, jako swego rodzaju symbol tych wartości humanistycznych i moralno-społecznych, które definiuje pojęcie *Solidarność*, a które ostatnimi czasy zastały – w naszym odczuciu – zagubione i zagrożone.(...)”²².

¹⁹ „Drogami Tischnera” 2002 nr 1/2 z grudnia, s. 17.

²⁰ „Drogami Tischnera” 2002 nr 1/2 z grudnia, s. 18.

²¹ „Drogami Tischnera” 2002 nr 1/2 z grudnia, s. 18.

²² „Drogami Tischnera” 2002 nr 1/2 z grudnia, s. 19.

Kolejne uroczystości nadania imienia odbyły się w Żorach 15 czerwca w Zespole Szkół nr 2. Tym razem do Szkół Rodziny Tischnerowskich dołączyła duża placówka z ponad 1000 uczniów, w której składzie było zarówno: technikum mechaniczne, liceum profilowane i ogólnokształcące, jak i policealne studium zawodowe. Szczyciła się ona programami autorskimi np. z informatyki i dziennikarstwa, miała też Koło UE. Także i tu podczas uroczystości bracia Patrona – Kazimierz i Marian – wręczyli cenne pamiątki związane z osobą ks. prof. Józefa Tischnera dla kolejnej już szkoły Tischnerowskiej Rodziny. „(...) W czasach, gdy słowo było nadużywane, Tischner przywracał mu właściwy sens. (...). Każdy uważny odbiorca dostrzeże silne powinowactwo myśli Tischnera i nauczania Jana Pawła II. Są one dość łatwo rozpoznawalne właśnie ze względu na etyczny fundament myślenia i zharmonizowaną z nim adekwatność języka” – podczas spotkania z młodzieżą podkreślił abp katowicki Damian Zimoń²³.

W końcu do Rodziny Szkół Tischnerowskich po dwóch latach od śmierci ks. prof. Józefa Tischnera 30 czerwca 2002 roku dołączyła Szkoła Podstawowa z Podhala z Rogoźnika, miejscowości, w której swe dzieciństwo spędził Patron. W placówce, pochodzącej z 1890 roku, podczas niemieckiej okupacji dyrektorem był ojciec ks. prof. Józef Tischner, pracowała w niej też mama Weronika Tischnerowa. „Książd Tischner miał dwie pasje: jedną była góralszczyzna, drugą książka i chciałbym abyście je od niego przejęli” – mówił ks. Mieczysław Zoń, przyjaciel ks. prof. Tischnera z lat młodości²⁴. W Rogoźnickiej Szkole na pamiątkę tego wydarzenia umieszczono tablicę. Czytamy na niej słowa Patrona: „Człowiek jest takim drzewem, które czuje w sobie dobro i nie chce złych owoców rodzić”.

Do Rodziny Szkół Tischnerowskich przyjmowano co jakiś czas kolejne dzieci. Jeszcze w październiku 2002 roku imię ks. profesora przyjął Zespół Szkół nr 3 w Wadowicach. Z kolei w listopadzie uczniowie z Rogoźnika byli z wizytą w Radziszowie w Tischnerowskiej Szkole. Bardzo ciepło o tej wizycie w siostrzanej placówce napisała uczennica Izabela Antolec²⁵. „Jak to w rodzinie, uczniowie i nauczyciele Szkół Tischnerowskich często się odwiedzali, organizowali wspólne wydarzenia” – wspomniał Kazimierz Tischner²⁶. I rzeczywiście – jak czytamy w Kronice Szkół Tischnerowskich – 13 grudnia 2002 roku w Siedlcach w tamtejszym I Prywatnym LO, mającym za patrona Księdza Profesora Józefa Tischnera była konferencja naukowa pt. *Tischner dla nas*. Ciekawy referat pt. *Tischner dla nauczycieli* wygłosił Janusz Karasek z I Prywatnego LO w Siedlcach. „(...)«Wychowują jedynie ci, którzy mają nadzieję» – to jeden z najbardziej znanych cytatów na ten temat. Odczytuje w tym zdaniu myśl, że tak naprawdę wychowuje nie szkoła, ale nauczyciel, bo przecież nadzieję może mieć jedynie człowiek, a nie instytucja. (...) Natomiast istotą wychowania jest spotkanie człowieka z drugim człowiekiem, wychowanka z wychowawcą. To między nimi rodzi się ta szczególna więź, którą autor *Etyki solidarności* nazywa „powiernictwem nadziei”. Dlatego kluczową zasadą jest zasada wierności. Tutaj nie wolno zdradzać – nie wolno pod żadnym pozorem. Więzów powiernictwa nadziei zrywać nie wolno. To grozi rozpaczą”²⁷.

²³ „Drogami Tischnera” 2002 nr 1/2 z grudnia, s. 20.

²⁴ „Drogami Tischnera” 2002 nr 1/2 z grudnia, s. 21.

²⁵ „Drogami Tischnera” 2003 nr 3, s. 18–19.

²⁶ Wywiad własny z Kazimierzem Tischnerem, 20 grudnia 2018 roku, Łopuszna.

²⁷ „Drogami Tischnera” 2003 nr 3, s. 12.

29 marca 2003 roku uczniowie Szkół Tischnerowskich spotkali się w Tarnowie w teatrze im. Ludwika Solskiego. To tam wystawili spektakl pt. *Ka skarb, tam serce...*, a dzień potem w Nowym Targu była promocja książki pt. *Słowo o Ślebobdzie* kazania spod Turbacza 1981–1997. Już od tego czasu przyjęła się zwyczaj, że w urodziny Patrona, czyli 12 marca Tischnerowskie Szkoły z Rodziny Szkół Tischnerowskich składały sobie życzenia i organizowały ciekawe zajęcia związane z Patronem.

Trzeba podkreślić, że początek roku 2003 przyniósł kolejne deklaracje szkół o przystąpieniu do Rodziny Szkół Tischnerowskich. Były to szkoły: Polska Szkoła Sobotnia – Niedzielnia w Użgorodzie, Gimnazjum nr 67 w Poznaniu, Zespół Szkół nr 3 w Bochni i Wyższa Szkoła Europejska w Krakowie²⁸. Uroczyste nadanie imienia szkole w dalekim Użgorodzie odbyło się 29 czerwca 2003 roku. O samej uroczystości niewielką wzmiankę przygotowała do „Drogami Tischnera” Katarzyna Frąckiewicz. Podkreśliła, że do Użgorodu pojechali przedstawiciele innych szkół Rodziny Tischnerowskiej z Polski wraz z rodziną ks. prof. Józefa Tischnera. „Po dotarciu na miejsce, zebraliśmy się przy budynku, w którym mieści się Polska Szkoła Sobotnio-Niedzielnia, by podziwiać nowo odsłoniętą tablicę pamiątkową i przekazać prezenty od naszego gimnazjum. (...) W niedzielę udaliśmy się na uroczystą mszę świętą w języku polskim. Niezwykle wzruszające było odmówienie dziesiątki różańca w trzech językach: polskim, ukraińskim i słowackim”(...) Cieszymy się, że mogliśmy poznać inną kulturę i zwyczaje. Z dumą przyjęliśmy Szkołę Sobotnio-Niedzielną do wspólnoty²⁹.

Nieco wcześniej do Rodziny Szkół Tischnerowskich wstąpiło Gimnazjum nr 67 z Poznania. W Kronice Szkół Tischnerowskich czytamy, że była niepowtarzalna atmosfera mszy św. koncelebrowana przez bp. Marka Jędraszewskiego z udziałem zespołu góralskiego. Na święto zaś przybyła, nie tylko rodzina Patrona, ale i delegacje ze wszystkich Szkół Rodziny Tischnerowskiej. Młodzież sama wybrała Patrona ze względu na krzewione za życia wartości. Jeszcze przed uroczystością każdy uczeń z osobna starał się wyjaśnić, czym jest dla niego spotkanie z ks. prof. Tischnerem. Łukasz Piotrowski z klasy III b stwierdził: „(...) Wybór wartości przez człowieka decyduje o jego wygranej lub przegranej. (...)”, a z kolei Błażej Raszewski z klasy II a: „(...) Człowiekowi w działaniach potrzebne jest sumienie, ale czy każdy je ma? Często zadajemy sobie to pytanie. Czy człowiek musi mieć sumienie? Czy jest mu ono do czegoś potrzebne? (...)”³⁰.

Szkoła z Bochni wstąpiła do „Rodziny” już 1 września. „Myślę, że staniecie się ślebobdymi ludźmi honoru, których nie będzie się wstydzić Bochnia i Polska” – mówił starosta Ludwik Węgrzyn podczas „chrztu” kolejnego „dziecka” Rodziny Szkół Tischnerowskich. Natomiast „Ojciec”, czyli Kazimierz Tischner przekazał, jak zawsze pamiętki po zmarłym bracie Patronie i kapelusze góralski na ręce dyrekcji³¹.

Wyższa Szkoła Europejska weszła do Rodziny 1 października, a 30 października – Szkoła Podstawowa w Ochotnicy–Skrodne. Na koniec 2003 roku było już 17 szkół, które za Patrona mają ks. prof. Józefa Tischnera, o czym informowało Stowarzyszenie *Drogami*

²⁸ „Drogami Tischnera” 2003 nr 4, s. 20–21.

²⁹ „Drogami Tischnera” 2003 nr 4, s. 29.

³⁰ „Drogami Tischnera” 2003 nr 4, s. 26–28.

³¹ „Drogami Tischnera” 2004 nr 5, s. 30.

*Tischnera*³². Za każdym razem wydarzenie szczegółowo opisywano w specjalnym kwartalniku „Drogami Tischnera”, wydawanym przez Stowarzyszenie *Drogami Tischnera* w dziale Kroniki Szkół Tischnerowskich. To także tam opisywano wspólne „wypadki rodzinne” szkół Tischnerowskich, a więc „Rajdy Szkół Tischnerowskich”, podawano też kalendarium wydarzeń z każdego roku.

W numerze bez daty, ale opatrzonym komentarzem *Zdarzyło się w 2006 roku* na stronie 47 opublikowano w całości Hymn Rajdu Szkół Tischnerowskich autorstwa Wandy Szado-Kudasik i Hymn Rodziny Szkół Tischnerowskich autorstwa Marii Tuchowskiej. W tym numerze podano również stan Rodziny Szkół Tischnerowskich na 22 czerwca 2007 roku. Było już wówczas ponad 30 szkół w „Rodzinie” z terenu całej Polski, a także z dalekiego Użgorodu. Dodatkowo były też szkoły zaprzyjaźnione³³.

Przez lata w ramach działalności Szkół Tischnerowskich z Rodziny Tischnerowskiej organizowano konferencje dla nauczycieli Szkół Tischnerowskich. Pierwsza z nich w styczniu 2006 roku była poświęcona etyce w pracy nauczyciela – wychowawcy. Relację z niej możemy przeczytać w kwartalniku „Drogami Tischnera”. Została też zorganizowana konferencja koordynatorów Szkół Tischnerowskich³⁴.

Ważnym wydarzeniem w życiu „Rodziny” była pierwsza „Majówka Szkół Tischnerowskich” w ramach VI edycji krakowskich „Dni Tischnerowskich”, której organizatorem była Wyższa Szkoła Europejska. To tam poruszono wiele ciekawych tematów związanych z „Rodziną”. Wojciech Bonowicz mówił o fenomenie „Rodziny Szkół Tischnerowskich”, poruszono wątki filozoficzne, wychowawcze. Były rozmowy i inscenizacje. Całość wydarzenia opisana jest w „Drogami Tischnera”³⁵.

Powstawały też przeróżne projekty: Wyjazdy Szlakami Tischnera, spotkania „dzieci”, czyli Szkół Tischnerowskich, koło młodych Stowarzyszenia *Drogami Tischnera*. Już na stałe do kalendarza „Rodziny” weszły także „Ogólnopolskie Konkursy Filozoficzno-Oratorskie *Na ścieżkach życia – Tischnerowskie Drogowskazy*”, z których wydawane są specjalne relacje wraz z antologią wystąpień uczniów.

Teraz po latach relacje pomiędzy Szkołami Tischnerowskimi są bardzo bliskie i isticie rodzinne. Kazimierz, czyli „Ojciec” tej „Rodziny” chętnie przyjmuje swe kolejne „dzieci” w Łopusznej, a także we własnej babcince pod Turbaczem. Narodził się już też pewien rytuał, związany z przyjmowaniem nowych „dzieci”. „Ojciec” Kazimierz za każdym razem „chrztu” nakłada na głowę kłęzącego dyrektora nowego „dziecka” kapelusz góralski, jako znak przyjęcia do „Rodziny”. Następnie dyrektorzy szkół, które są już w „Rodzinie” kładą na ten kapelusz swe ręce, jako znak przyjęcia do swego grona. „My zawsze jesteśmy w strojach regionalnych, zawsze jest z nami muzyka góralska i sztandar. To pięknie wygląda, jak wszyscy razem otaczamy nasze nowe dziecko przy muzyce góralskiej. Zawsze się śmieję, jak przypominam sobie, gdy Europejska Szkoła, choć miała już nadane imię ks. prof. Józefa Tischnera, nie miała jeszcze zorganizowanych chrzców, a my zatroskani mówiliśmy, że musimy zorganizować uroczyste chrzciny z ceremonią,

³² „Drogami Tischnera” 2004 nr 5, s. 3.

³³ *Zdarzyło się w 2006 roku*, „Drogami Tischnera” 2006 nr 7, s. 45–46.

³⁴ *Zdarzyło się w 2006 roku*, „Drogami Tischnera” 2006 nr 7, s. 20–21.

³⁵ *Zdarzyło się w 2006 roku*, „Drogami Tischnera” 2006 nr 7, s. 23–24.

aby to «dziecko», nie było dzieckiem nieślubnym... Gdy w końcu doszło do uroczystości dr Jarosław Gowin, ówczesny rektor, klęczał przede mną, a ja mu nakładałem kapelusz, a inni swe ręce” – wspominał Kazimierz Tischner³⁶.

Od samego początku pieczę nad Szkołami Rodziny Tischnerowskiej pełni Stowarzyszenie *Drogami Tischnera* z kołami terenowymi w całej Polsce. Co roku szkoły przygotowują swe kalendarium, w którym są już stałe wydarzenia. I tak co roku (np. w styczniu) są konferencje dla nauczycieli w Łopusznej, w marcu – rekolacje z Tischnerem w Ludźmierzu, a teraz już w Łopusznej, oraz ogólnopolski konkurs Tischnerowski w Wadowicach, w sierpniu – msza św. pod Turbaczem, a w tydzień potem rajd dla nauczycieli członków Stowarzyszenia, we wrześniu – Rajd Tischnerowski dla szkół podstawowych i specjalnych, w październiku – Rajd dla szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych, a w listopadzie – Ogólnopolski konkurs Oratorski Tischnerowskie ślady w Łodzi. Ta „Rodzina” ma więc mocne więzi, opierające się na filozofii życia patrona, spotkaniach, wspólnych działaniach, inicjatywach. Prócz nich każda Szkoła Tischnerowska ma własne wydarzenia, w których obecny jest duchem zawsze Patron. Mottem „Rodziny” stały się bowiem słowa ks. prof. Józefa Tischnera: „Niebo nie przychodzi znikąd. Coś z nieba mamy w sobie, coś z niego przekazujemy innym. Człowiek dla drugiego człowieka może być częścią nieba”³⁷.

Temat Szkół Tischnerowskich, Rodziny Szkół Tischnerowskich, a także związanych z nimi inicjatyw nie został wyczerpany. Nadal czeka wiele dokumentów i materiałów, przechowywanych przez „Ojca” Kazimierza Tischnera, do zbadania i przeanalizowania. Jest ich tak dużo, że z pewnością na ich podstawie może powstać jeszcze nie jeden artykuł naukowy, a nawet większa praca naukowa.

LITERATURA

„Drogami Tischnera” 2002 nr 1/2 z grudnia.

„Drogami Tischnera” 2003 nr 3.

„Drogami Tischnera” 2003 nr 4.

„Drogami Tischnera” 2004 nr 5.

„Drogami Tischnera” 2010, wydanie specjalne w 10 rocznicę śmierci księdza Józefa Tischnera.

Dokumenty i zapiski z wydarzeń Kazimierza Tischnera, archiwum prywatne.

Kronika Szkół Tischnerowskich prowadzona przez Kazimierza Tischnera, archiwum prywatne.

Wywiad własny z Kazimierzem Tischnerem, 20 grudnia 2018 roku, Łopuszna.

Zdarzyło się w 2006 roku, „Drogami Tischnera” 2006 nr 7.

³⁶ Wywiad własny z Kazimierzem Tischnerem, 20 grudnia 2018 roku, Łopuszna.

³⁷ Wywiad własny z Kazimierzem Tischnerem, 20 grudnia 2018 roku, Łopuszna.